



# GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek 2 Stycznia 1917 r.

ORGAN NARODOWY

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — Nr 1

PRENUMERATA W ŁÓDZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.70, kwartalnie rb. 1.80

Wskazanie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i Administracja — Przejazd № 3, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 rana.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezplatne.

OGŁOSZENIA.

Nadestają przed i wśród tekstu za wiersz po 10 kop. (z wyjątkiem nekrologów 40 kop.) ogłoszenia drobne 4 kop. w wiersz.

Każde ogłoszenie najmniej 49 fraz.

## Wojna w roku 1916.

I.

Początek ubiegłego roku zaznaczył się w sferze wojny przesileniem jej najważniejszego ogniska na Balkany. Rozgromienie Serbji i Czarnogóry, utworzenie sobie przez mocarstwa centralne drogi lądowej do Konstantynopola, bolesne dla prestiżu Anglii zaniechanie przez koalicję wyprawy na Galię — oto te najważniejsze momenty, które charakteryzują nie tylko początek ubiegłego roku wojny, ale także na całość wyznających go wypadków wyściskają swoje piętno. Jakkolwiek bowiem akcja wojenna w ciągu całego roku przemieszczała się z jednego końca olbrzymiej sceny dziejowej na drugi, jakkolwiek doniosłe akty tragedji rozwijały się tutaj, to na zachodzie — na wschodzie, to jednak wszystkie one związane są w jedną całość tym wielkim celem, jaki stawia sobie koalicja — mianowicie zjednoczeniem do wyparcia mocarstw centralnych z Balkanów.

Czyniąc z rzędu wielką ofensywę włoską nad Soczą, rozpoczęła w połowie grudnia 1915 r. celoma odciążenia ginącej Serbji, łamie się wreszcie w potokach krwi. Po tym naszym, znowu chętnym skoku, armia włoska dyszy ciężko, krwawiąc z tyłków ran. Straciła już 600,000 ludzi w zabitych i rannych, ciągle jeszcze nie wykonawszy lakonicznego rozkazu, który wydał był w maju Cadorna: „Korpus drugi, przeszedź Gorycję, zajmij Tryjeść.”

Dnia 21 lutego zaczyna się nagle wielka operacja niemiecka pod Verdun, zainicjowana niespodziewanym sukcesem. Tylko dzięki heroicznemu oporowi kilku generałów francuskich wydany już rozkaz cofnięcia się poza rzekę i oddania twierdzy nie zostaje wykonany. Zmierzono zaś tymczasem dowództwo decyduje się bronić zagrożonej twierdzy wszelkimi siłami. Ściągnięte z tyłów i z wszelkich mniej naciskanych odcinków frontu rezerwy francuskie zamykają dziurę.

Atak niemiecki, wypadający z swojego pierwotnego tempa szalonego, przestacza się w ciężką, nieprzewidywalnie zajadłą walkę o poszczególne już nie kilometry, lecz metry kwadratowe. Francuzi walczą jak lwy. Joffe śle tu dywizję za dywizją, wysyłając prawie do dna ten zapas siły, który przez zimę gromadził dla planowanej na lato wielkiej ofensywy. Siły Francji topnieją, ale Verdun trzyma się. Samogęszczanie narodu francuskiego, które wedle zgodnego świadectwa obserwatorów było już w ciągu zimy bardzo słabe, wzmocnia się w obronie Verdun wydając się francuzom w tym powodzeniu. Mimo to nie udało się im powolnie, ale stale powolnie, w kierunku zachodnim przesuwać. Wobec odciążenia tyłków coraz to więcej sił przesuwa się na warunki walki z coraz to coraz to silniejszymi siłami przeciwnika.

Włoscy odpowiadają na wszelkie żądania Francji, przesuwa swoje wojska na teren łano, 44. piątą z rzędu ofensywą nad Soczą, rozpoczynając ją dnia 8 marca, która ma 16 z tym samym, co cztery poprzednie, skutkiem. Ubótsi o kilkadziesiąt tysięcy lu-

dzi włosi odstępują i tym razem od austriackich linii. Po tej nieudanej próbie odciążenia francuzów przychodzi kolej na drugą. Z początkiem kwietnia rosjanie znowu rzucają się do ofensywy pod wodzą niefortunnego generała Kuropatkina na linię Dźwiny. Ofensywa trwa 2 tygodnie, ale przedwcześnie rozpoczęta, niedostatecznie przygotowana, kończy się dla rosjan stratą dwustu tysięcy ludzi i odpowiedniej ilości amunicji, nie przynosząc Verdunowi nawet śladu ulgi.

Tymczasem francuzi, którzy z heroizmem, znajdującym wszędzie niepodzielne uznanie, trzymają na swych barkach cały ciężar wojny, parując z największym wysiłkiem i straszliwymi ofiarami okropne ciosy niemieckie, coraz energiczniej zwracają się do Anglii, aby rzuciła głębiej nieco wetknąć swą władczą dłoń w te, tak strasznie żarzące się, węgle. W pierwszym okresie walk o Verdun pomoc angielska dla Francji zredukowała się do tego, że dowództwo angielskie wysłało tam dwie brygady australijskie i lekką artylerię kanadyjską, tudzież objęło w miejsce francuzów dalsze sześćdziesiąt kilometrów frontu nad Somme, wówczas zresztą przez Niemców nie atakowanego. Taka „pomoc” nie mogła zadowolnić Francji, ani też wywołać w niej wrażenia, że Anglja czyni wszystko, co powinna. Wywierany z Paryża nacisk zaczął być też tak gwałtownym, że gabinet angielski zdecydował się wreszcie na wygranie ostatniej karky i na zburzenie tego fundamentu odwiecznych wolności brytyjskich, jakim była dobrowolność służby wojskowej. Dnia 26 maja parlament angielski uchwalił wprowadzić powszechny przymus służby wojskowej. Anglja musiała ukroczyć się przed mołochem tego militarysty, który pragnęła złamać u swoich wrogów.

Podczas gdy walki pod Verdun trwały dalej mimo podejmowanych kolejno „odciążających” ofensyw, armia austriacko-węgierska przygotowuje się do wielkiego uderzenia przeciw Włochom od strony Alp tyrolskich. Według starannie opracowanego planu rozpoczynają się w dniu 17 maja te operacje, już w pierwszych zaraz dniach przynosząc olbrzymie sukcesy. Wśród najtrudniejszego terenu, biorąc jeden łańcuch silnych fortyfikacji włoskich po drugim, posuwają się wojska austriacko-węgierskie aż ku południowemu stokom Alp. Biorą Arsiero i Asiago, zdobywają w całości obszar „Siedmiu gmin”. Przed oczyma wysuwających się naprzód straży przednich rysuje się już w dali Vicenza, a jeszcze dalej sinieją laguny Wenecji... Całe Włochy ogarnia nieopisane przerażenie. — W Rzymie wali się gabinet Salandry. Utrata niżu weneckiego wisi na włosku. I rzeczywistość jeszcze tydzień lub dwa tygodnie operacji w dotychczasowym tempie, a wojska austriackie opanowałyby najważniejsze punkty węzłowe kolei, grożąc zagarnięciem, niby do saka, całej armji włoskiej, operującej na froncie Soczy i Alp karyntyjskich.

### Kronika polityczna.

#### Co opowiadają rosjanie?

PETERSBURG, 28 grudnia.

Front zachodni. Ciężka artylerja i dołdzierze nieprzyjacielskie bombar-

dowały okręgi naszych stanowisk na wschód od Zarkowa, w okolicy Speniaków, gdzie nasze okopy są po części zburzone, oraz okręgi pod Harbusowem, w lesie pod Hukałowcami, oraz Augustówka.

Tam, gdzie Narajówka wpada z lewej strony do Złotej Lipy, nasi wywiadowcy przeszli na wschodni brzeg w okolicy wsi Swistelników, wypędzili posterunki nieprzyjacielskie i sprowadzili na nasz brzeg materiały do płotów drucianych, oraz drut kolczasty.

Powstrzymano ogniem naszym próby nieprzyjaciela, aby się przeprawić przez Dniestr na południowy wschód od Halicza, pod Simiraczem.

Front Mołdawji. Nieprzyjaciel znacznymi siłami podjął ofensywę na froncie od wsi Glaschötte aż do Sösmezö i, wyparłszy naszych żołnierzy, zajął część wyżyn na północ i na południe od doliny Doftiany i Oltuz, na wschód od Sösmezö.

Walka trwa w dalszym ciągu. Ofensywę nieprzyjacielską na południe od Sösmezö powstrzymano ogniem naszym.

Jedna z naszych baterji zestrzeliła samolot nieprzyjacielski, który spadł w okolicy Tkue. Lotnika i obserwatora wzięto do niewoli.

Front rumuński. Po uporczywym oporze nasze wojska, pod naciskiem przeważających sił nieprzyjacielskich, zostały wyparte do okręgu wzdłuż linii kolejowej w okolicy Rimnicul — Saraf i zmuszone do cofnięcia się nad rzekę Rymnik.

Ataki nieprzyjacielskie nad Dunajem odparto z wielkimi stratami.

Na zachód od Viziru nieprzyjacielskie samochody opancerzone wzięły wybitny udział w odparciu ataków nieprzyjacielskich.

Waleczny dowódca angielskiego oddziału samochodów został ranny podczas bitwy dnia 26 grudnia, odpiarając ataki nieprzyjacielskie. Jednakże dn. 27 grudnia dowodził znowu walką swoich samochodów pancernych, które zmusiły nieprzyjaciela do ucieczki.

Front w Dobrudży. Nasz ogień wszędzie odparł ataki nieprzyjaciela na nasz front, oprócz stanowisk pod wsią Rachel, którą zajął nieprzyjaciel.

#### Na froncie zachodnim.

Korespondent „Lokal Anzeigera”, przebywający na froncie zachodnim, opisując sytuację obecną na tym froncie, kończy opis swój temi słowy:

Razem wzięwszy, choć cały front zachodni, od krańca północnego do krańca południowego, robi powierzchownie, na karcie, wrażenie wielkiego spokoju, to w rzeczywistości przedstawia się, jako dwie olbrzymie siły, znajdujące się trwale pod wysokim ciśnieniem i powstrzymywane tylko przez najsilniejsze przeciwdziałania, gotowe jednak w każdej chwili do gwałtownego wybuchu, jak tylko gdziekolwiek osłabnie siła lub czujność przeciwnika.

#### Odpowiedź koalicji na notę czwórprzymierza.

„N. W. Tagblatt” donosi z Rotterdamu:

„Manchester Guardian” donosi, że odpowiedź koalicji na notę pokojową czwórprzymierza została już wygotowana i wysłana. Odpowiedź ta jest tego rodzaju, że treść jej i forma nie uniemożliwiają dalszych rokowań.

#### Przyozyna zwłoki.

„N. Fr. Presse” donosi z Bernu. Wedle doniesienia „Lokal Anzeigera” Genewy, przyczyną zwłoki w wystosowaniu odpowiedzi koalicji na notę Wilsena jest to, że koalicja chciała, aby pierwsza mowna odpowiedź wyszła ze strony...

#### Treść noty.

Wedle doniesień z Londynu, odczytanie noty koalicji na notę Wilsena miało miejsce 30 grudnia. Nota ta podnosi, że koalicja nie chce ofiarować powrotu do wojny w zamian za pokój, dopóki nie zostanie zniszczona. Nota ta wyraża, że koalicja nie będzie walczyć, jeżeli walce zlamana. Nota ta wyraża, że koalicja nie będzie walczyć, jeżeli walce zlamana. Nota ta wyraża, że koalicja nie będzie walczyć, jeżeli walce zlamana.

Odpowiedź koalicji na notę neutralnych wystosowana będzie dni później. Nota ta zwróci uwagę, że koalicja chce i pragnie pokoju, który położy koniec bezwzględnej polityce Niemcy w Europie.

#### Aneksja Calais an warunkiem pokoju.

„Morning Post” i „Daily News” wielu innych warunków pokojowych mieniają także trwałe obsadzenie francuskiego Calais przez Anglię.

#### Noty holenderskiej nie będzie.

„Nieuwe Rotterdamche Courant” komunikuje ze źródeł urzędowych, zaprzeczając doniesieniem „Nieuw Zigt.”, jakoby rząd holenderski miał zamiar wysłać do państw walczących notę, jak Szwajcaria.

#### Ameryka wystawia 100 miliona wojsk.

Z Londynu otrzymano wiadomość, że stan armji Stanów Zjednoczonych świadczył generał Scott korpusowi „Morning Post”, będzie podniesiony do 100 miliona żołnierzy.

#### O manifestację pokojową.

Na francuskim kongresie episkopatu zgłoszono wnioski z 13 grup, domagające się pod pewnymi warunkami manifestacji pokojowej.

#### Pokojowe echa na świecie.

„Financial News” donosi z Nowego Jorku: Odmowa w dalszym ciągu w prasie francuskiej i angielskiej o pozycje pokojowe, oraz zaprzeczanie nowisko, sprzeciwiają się w kierunku ferencji pokojowej, dopóki Niemcy nie dadzą wyrazu swoich warunków pokojowych, nie zapobiedz dalszemu przemieszczaniu przemysłowych. Papier ten, że już wskutek niemieckiej propagandy wojowej i noty Wilsena stał się w ostatnich 48 godzinach spadł o 7 do 15%.

#### Echa zatopienia „Gambiera”.

„Keelnische Ztg.” dowiaduje się o granaty szwajcarskiej: Francuskie ministerjum marynarki ogłosiło urządzenie pancernik „Gambiera” ugodzony został 20 grudnia na morzu Śródziemnym torpedą łodzi podwodnej.



zatonął w ciągu pół godziny, zwrócił światło karności i zimnej krwi, pędzącej do ostatniej chwili na pokładzie...

gotowania wojenne Szwajcarii.

Ważny de Geneve (według „Nouvel Journal”), donosi, że można zaprzeczyć, że los Rumunów u nas głęboko wrażliwe. Rumunów nie tylko pomocy z zewnątrz...

W każdym razie jednak Rumunja rzucił się w wir walki dobrowolnie, podczas gdy Szwajcarya zawsze była i powinna być niewolą pokoju.

Rejardziej zajmuje naszą opinię publiczną zagadnienie amunicji. Wiemy, że nasza fabryki pracują bez przerwy i że zamówienia otrzymują również jedna z wielkich fabryk prywatnych.

Ważny dalej, że uczyniono znaczne dostawy ciężkich armat i z przyjemnością widzimy, że tych 28 miesięcy mobilizacji użytkowano do tego, aby zbudować obwarowania polowe we wszystkich zagrożonych miejscach naszej granicy.

Królowa rumuńska w Petersburgu.

Jak donoszą z Petersburga, przybyła tam królowa Marja rumuńska z dziećmi i zamieszkała w pałacu cesarskim.

Tentacyjne wymysły o Czarnogórze.

Z satyrycznej wojennej kwatery praprowej donoszą: „Corriere d'Italia” donosi o ponownym ruchu rewolucyjnym w Czarnogórze. Wierzę, że jest wymysłem. Od szeregu miesięcy w całym kraju nie wydarzyło się żadna zmiana zamoczenie spokoju...

Dorwolenie powrotu wszystkim interesom duchowym, co niebawem nastąpi do dowodem zaufania zarządu wojennego do dobrze usposobionych żywość.

Nastroj w Grecji.

„Courant” powtarza za „Corriere del-Matino” informację o nastroju panującym w Atenach: Według informacji tych, w Starej Grecji daje się zauważać z każdym dniem wręcz wzrastające z każdym dniem wręcz wzrastające mówią o konieczności...

riere della Sera” uważa, że wprowadzenie strefy neutralnej, odcinającej komunikację między Grecją a państwami centralnymi, jest niezbędne.

Wyodrębnienie Galicji.

Subkomitet finansowy komisji par. Koła polskiego odbył w magistracie krak. posiedzenie w sprawach dotyczących finansowej strony wyodrębnienia Galicji. W posiedzeniu wzięli udział, pod przewodnictwem posła Leo, posłowie: dr. Jahl, jako repr. wydziału kraj., oraz Głabiński, dr. Jaworski, dr. Loewenstein, dr. Diamand, dr. Gross.

Posrednictwo Papieża.

Z Rzymu donoszą, że Papież oraz kardynał sekretarz stanu, Gaspari, od dłuższego czasu prowadzą rokowania z państwami neutralnymi, aby wspólnie nakłonić państwa wojujące do zgodzenia się na układy pokojowe.

Z ziemi polskich.

Z Warszawy.

Rewindykacja kościoła.

W roku 1835 Collegium nobilium ks. Pijarów, mieszczące się w Warszawie przy ul. Długiej, zamienione zostało na sobór prawosławny. W dniu 31 grudnia roku ubiegłego Warszawa obchodziła uroczystości rewindykacji albo rekonsekracji kościoła tego, przeznaczonego obecnie na świątynię garnizonową dla legionów Polskich.

Tłumy publiczności wypełniły kościół i szmat ul. Długiej już o godz. 9 rano. Szpaler żołnierzy tworzył wartę honorową przed kościołem. Nawę główną wypełnili ich towarzysze, z konsystującego w Warszawie pułku 3-go z dowództwem na czele. O godz. 10 przybyli do kościoła komendant Legionów hr. Szeptycki i hr. Hutten-Czapski.

Przed prowizorycznym ołtarzem, ustawionym w tak zwanych „carskich wrotach”, gdzie umieszczono 2 świece i krzyż i gdzie obraz zastępował sztandar z Białym Orłem, Matką Boską i Pogonią, stanął kapelan Legionów, ks. Panaś, i, wśród modłów, odśpiewawszy „Veni Creator”, dokonał poświęcenia.

Następnie ks. prałat Gnatowski wypowiedział piękne kazanie okolicznościowe. Z każdego słowa kaznodziei biło szczerze umiłowanie Ojczyzny i troska o jej dobrą przyszłość. Ks. Gnatowski bardzo szczegółowo i plastycznie odmalował historię kościoła ks. Pijarów, jego powrót do społeczeństwa polskiego i podniósł doniosłość czynu zbrojnego polskiego — Legionów, nawołując zebranych do walki w obronie Ojczyzny i wiary.

Uroczystem nabożeństwem, która ce-

lebrował wyżej wymieniony ks. kapelan Legionów, w asystencji dwóch innych księży, śpiewami chóralnymi i solowymi legionistów i odegraniem przez orkiestrę pułku 3-go hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” zakończyła się uroczystość rewindykacji „Collegium nobilium” ks. ks. Pijarów.

Według krążących wersji kościół ks. ks. Pijarów w niedalekiej przyszłości, dzięki zmianom, odzyska swój charakter katolicki. Załką z wieży kopuły moskiewskie. Oby to stało się jaknajprędzej.

Zjazd nauczycielstwa.

Pierwszy zjazd nauczycielstwa szkół średnich w Warszawie odbędzie się w d. 3, 4 i 5-ym h. m. w gmachu Tow. higienicznego (Karowa 31).

Z poczty miejskiej w Warszawie.

Wszystcy pracownicy poczty miejskiej (50 urzędników i 130 listonoszy) dostali od Magistratu zawiadomienie, że od 1-go kwietnia 1917 r. są zwolnieni z zajmowanych posad. Podobno zarządzenie to zostało wywołane przewidywaniem, że do tego czasu instytucja poczty miejskiej będzie zastąpiona przez odpowiednią instytucję państwową.

Akuszerki.

Z uwagi, iż ilość akuszerki przewyższa istotne potrzeby, a nadto, że akuszerki nie tyle zajmowały się swoją specjalnością, ile oddawały się praktykom niedozwolonym, zarząd miasta, na wniosek urzędu lekarskiego, dalszych pozwoleń na zakładanie prywatnych szkół akuszerki, udzielać nie będzie.

Piotrków.

Na miejsce komendanta Piotrkowa, pułk. Schneidera, mianowany został komendant z Radomska; pułk. Radold, który obejmuje urząd od Nowego Roku.

Nauczyciele i nauczycielki w okupacji austriackiej otrzymali polecenie natychmiastowego komunikowania komendanturze w Piotrkowie o zawarciu ślubu przez nauczyciela lub nauczycielkę.

Kalisz.

„W. Tag.” donosi: „Gubernator wojenny Kalisza, v. Wegewer, skazał na 500 marek lub 100 dni aresztu lekarza wolno praktykującego Beatusa za ułudzenie burmistrzowi nadporucznikowi Prądzyńskiego.”

Pułtusk.

Dnia 18 grudnia odbyła się w Pułtusku, z okazji dwuletniej rocznicy powstania stacjonującego w tym mieście 5 p. piechoty, wielka uroczystość. Zrana odprawione zostało w miejscowym kościele ekskatredralnym solenne nabożeństwo na intencję powołania oręża polskiego, po czym odbyła się na rynku wspaniała parada wojskowa, połączona z defiladą przed komendantem pułku podpułkownikiem Leonem Berbeckim. Podczas uroczystości przygrywała orkiestra pułkowa.

Wieczorem tegoż dnia odbył się w teatrze miejscowym raut, na który przybyli licznie mieszkańcy miasta oraz okoliczne ziemianstwo. Raut otworzył krótkim przemówieniem podpułkownik L. Berbecki, który narzuciwszy szkic historyczny 5 pułku piechoty (dawniej II pułk I brygady) od chwili jego powstania aż do dnia dzisiejszego, zaznaczył, jakie jeszcze prace czekają przy organizacji wojska polskiego.

Następnie artyści warsz., pp. O Sosnowska, Bandrowska i J. Węgrzyn powiedzieli cały szereg utworów na wszej legionowej poezji wojennej jak „sudski” wiersz Edwarda Słońskiego, „pułk piechoty” pporucznika Mączki „Łowców” Bolesława Lubicza, legi sty i t. d. Pani Rakowiecka odśpiewa bardzo ładnie „Piosnkę litewską” Ch. na, „Smutno” Noskowskiego, a Hel Melcer odegrała „Balladę i moll” i „D. nez as dur” Chopina.

Nastroj na sali panował podniosły. W miłej pogawędce, która przetrwała późna w noc, zacieśniły się coraz bardziej zadziergnięte już nici sympatii z ludnością miejscową i okoliczną.

(M. R.)

Lublin.

Dnia 28 b. m., w świątecznie przystrójonej sali gmachu magistrackiego, było się posiedzenie inauguracyjne nowego wybranego lubelskiego zarządu mia Wojskowy komisarz administracyjny żmłński otworzył pierwsze posiedzenie dy miejskiej przemową, w której dał radę poglądowi, że działalność pierwszej rady miejskiej stanowić będzie epokę dziejach rozwoju i powinna być zapisana złotymi głoskami do historii miasta Lublina. Rada miejska zyska niewątpliwie pełne zaufanie i poparcie ze strony władz administracyjnych. Podczas wyboru prezydenta wybrany został kandydat w kszosci p. Bajkowski.

Kewnowo.

Na zasadzie rozporządzenia Nacnego dowódcy wschodu, mogą być puszczani do pełnienia urzędowych czynności policyjnych oraz administracyjnych i miejscowi mieszkańcy, którzy zdobyli sobie specjalne zaufanie na służbie w administracyjnych.

Poznań.

Zastępcza komenda piątego Korpusu armii wydała obwieszczenie, głoszące termin ostateczny przymusowego zamknięcia przedmiotów z czystego nikiru, która trwa jeszcze do 28 lutego 1917 r.

W Kołobrzegu sponęły prawie wszystkie łazienki w pobliżu zamku i brzeźnego, które po zniszczeniu ich przez bałwany morskie w grudniu 1912 r. budowano kosztem 98,000 marek. Stronę pokryje ubezpieczenie.

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

1-go stycznia. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Bez ważniejszych wydarzeń.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na południu od Rygi i pod Smoleńskiem zostały odparte silne rosyjskie oddziały strzelców. Na brze-

PODOLSKI.

Obwód Białostocki.

W ostatnich czasach prasa nasza postanowiła poruszać kwestję przyszłości obwodu Królestwa Polskiego i otaczającego go krajów.

Ważnym jest, że niema bliższego nam kraju, związanego w ten sposób z dziejami historycznej Ojczyzny, który nie był wciągnięty do rozmaitych kombinacji dziennikarzy. Jednak tak nie jest.

U samych granic Kongresówki jest obszar, który nie czytałem, aby w praktyce jego losy poruszane były. Jest nim tak zwany obwód Białostocki, dzisiaj wcielony do gubernji podolskiej.

Za czasów Rzeczypospolitej ziemia ta stanowiła północną część województwa podlaskiego, gdy południowa część znajdowała się w obecnej gubernji siedleckiej. Na zaraniu naszych dziejów kraj ten zamieszkiwany był przez Litwów litewskie, Jadrzyngów, aż do granicy tych ostatnich przez Leszka Czarnego w bitwie pod Łukowem w roku 1282.

Z zenikiem siły politycznej zniknęła i odporność plemienia, a pozostała ludność szybko się zlała z napływającymi zewsząd kolonistami.

Kolonizacja Grodzieńszczyzny prowadzona była z 2-ech stron: od zachodu napływali Kurpie i Mazury, a od wschodu Rusini; jednak prawie cały obwód Białostocki dostał się w udziale ludności polskiej.

W roku 1795, przy trzecim podziale Polski, kraj ten razem z północną częścią Kongresówki dostał się Prusom i był pod ich zarządem do 1807 r.

Jak wiadomo, po bitwie pod Jeną, Cylem i Friedlandem, Napoleon usilnie zabiegał o przyjaźń Rosji, a chcąc ostatecznie zjednać sobie względy Aleksandra 1-go, pokojem tyliczym ofiarował mu tę ziemię, która w ten sposób została wcielona do berka carów pod nazwą obwodu Białostockiego.

W roku 1815 na Kongresie wiedeńskim z ziem, zabranych Prusom i Austrii, zostało utworzone Królestwo Kongresowe. A choć tylko parę lat przed utworzeniem Król. Kongr. obwód Białostocki należał do Prus, nie było na razie mowy o przyłączeniu go do Kongresówki.

W tym czasie, gdy „wskrziesiciel Polski” nie tylko nie sprzeczał się o marne jakieś trzy powiaty, ale uroczyście obiecywał polakom połączenie z Kongresówką całej historycznej Litwy i Rusi. Rozumie się, że wszystko skończyło się na obietnicach, a po 1831 r. postarano się skasować i tę resztę odrębności, jakie kraj do tej pory posiadał.

W roku 1842 obwód Białostocki zo-

stał wcielony do gub. grodzieńskiej i stracił znaczenie samodzielnej jednostki administracyjnej.

Powstanie 1863 r. było powodem strasznego przesiedlania polaków, a specjalnie księży i żywołu szlacheckiego. Pozamykano wszystkie klasztory i całą masę kościołów; skónfiskowano ogromne dobra, obliczone na miliony rubli. Jednym słowem, starano się do szczerze wypłenić polaków z tego kraju. Dlatego i dzisiaj jeszcze pow. sokolski nie posiada prawie wcale prywatnej wielkiej własności i jest pod tym względem najuboższym na Litwie.

A że kraj był gęsto zasiedlony drobną szlachtą, więc podczas powstania, gdy padła najmniejsza podejrzliwość na ludność o sprzyjanie powstańcom, otaczano osady wojskiem i natychmiast wysiedlano całe wsie szlacheckie w głąb Rosji.

Jeszcze obecnie w okolicach Perekopu lub w gub. chersońskiej można spotkać całe kolonie potomków tych wysiedleńców, którym z dawnych uczuć polskich pozostało prawie tylko jedno — religia katolicka.

Naturalnie, że wszelakich urzędów, z teatrów, z prasy periodycznej, z banków język polski był natychmiast usunięty. A sławny ukaz z 1864 r., zabraniający mówić po polsku w publicznych miejscach, choćby z własną toną i choćby którego języka nie rozumiało się, za-

cięnił granice naszego języka wyjątkowo nie do użytku domowego.

Wszystko, co nosiło jakakolwiek cięchę polskości, choćby to były szklane przed sklepami, lub nawet sposób użycia lekarstwa na receptach, musiało zniknąć z powierzchni ziemi. Pisanie lub drukowanie nawet współrzędnie językiem urzędowym również było zabronione. A że przytem nie wolno było polakowi kupić kawałka ziemi, nietyko od moskali, ale nawet bratu od brata, więc społeczeństwo polskie przez stosowanie tych represji w ciągu 40 lat odniosło potężne ciężki i znaczny cofnięcie się w swoim rozwoju kulturalnym.

W większości, tamtejsze społeczeństwo zeszło i ze stanowiska narodu przetrwał, a nawet ze stanowiska społeczeństwa domowego narodości, nie wiedząc, że jawnie py zalicza się do jego języka. Tem nie mniej kraj był i pozostał polski. Bo ludność włościanska, która dzisiaj mówi tym językiem, jest przynajmniej częściowo przynależna do religii katolickiej, która utożsamia z polskością.

(d. c. n.)



północnym Pypoci, pod Pińskiem, spieszeni jeźdźcy niemieccy szturmowali dwa punkty oparcia rosjan i wzięli przystanek do niewoli jednego oficera i 35 żołnierzy.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W Karpatach lesistych strzelcy niemieccy wywołali eksplozję nieprzyjacielskiego blokhauzu wraz z załogą. Pomiędzy Uz i doliną Putna bataliony niemieckie i austriacko-węgierskie zdobyły szturmem kilka stanowisk wzgórzowych i odparły silne kontrataki rumunów i rosjan. Harestrau i Ungureni w dolinie Zabata zostały zdobyte.

**Z widowni bałkańskiej.**  
Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

W północnej części Wielkiej Walechji rosjanie znów zostali odrzućmi. IX armja przyparła nieprzyjaciela do stanowisk na drodze Rimnicul — Sarat i Foscani, zaś armja dunajska przycisnęła go do przyczółka mostowego pod Braiłą. W Dobrudży sukcesy wojsk niemieckich i bułgarskich zacieśniły pierścień rosyjskich stanowisk przyczółka mostowego na wschód od Macinu. Wczoraj pojmano tam 1000 jeńców, oraz zdobyto 4 działa i 8 karabinów maszynowych. W okolicach ujścia Dunaju bułgarskie oddziały zniosły około 50 rosjan, którzy przebyli w rękach ramię św. Jerzego.

Front macedoński.  
**Nie nowego.**  
Pierwszy General-kwatermistrz LUDENDORFF.

**Urzędowy komunikat austriacki.**

WIEDEŃ, 1-go stycznia.  
Z widowni wschodniej.

Walczące na równinie rumuńskiej sprzymierzone siły zbrojne wypręgniły nieprzyjaciela wśród bitew z ręką na przygotowane pozycje na północno-zachód od Braiły i na północ między Romnicul—Sarat i Foscanami. W górnych dolinach Zary armji i Putny austriacko-węgierskie niemieckie wojska feldmarszałka-prorocznika Ruiza trwają w postępujących atakach.

W obręgu Herja atakowały bataliony nasze kilka za sobą leżących wyci. Nieprzyjaciel broni terenu, łapiąc pędzą za pędzą. Dalej na północ wśród cesarsko-królewskich zbrojnych nie było wybitnych zdarzeń.

**Z widowni włoskiej.**

W noc sylwestrową artylerja nieprzyjacielska utrzymywała od czasu do czasu bardzo ożywiony ogień przeciwko płaskowzgórz Karstu.

**Z widowni południowo-wschodniej.**  
Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego H o e f f e r,  
marszałek polny porucznik.

**Teatr Polski**  
CEGIELNIANA 63.  
dnia 3 stycznia 1917 r. o godz. 8 wiecz.  
**"PANNY"**  
sztuka w 4 aktach P. Wolffa.  
dnia 5 stycznia 1917 r. o godz. 7 i pół wiecz.  
dramat Antoniego Rezyckiego, akt. Teatr Rozm.  
**NOWA DYJANTA**  
dramat w 5 akt. Juliusza Słowackiego.  
Sobota, d. 6 stycznia 1917 r. o godz. 3 po poł.  
**Krakowskie zuchy**  
w 4 akt. ze słow. i libret. St. Turckiego.  
Sobota, o godz. 5 wiecz.  
**"Rójka hultajska"**  
w 5 aktach ze słowami i libretami.  
do gajetyla w sali Teatru Roszkowskiego.

**Odmarsz bataljonu.**

(22. VIII. 1915).

Komendant szablą dał znak: „maszerować“! Drgnęła kolumna... kompanje... plutony... Rozległ się tętent... „Boże, Ty ich prowadź“ — [wadź — Głos jakiś krzyknął, kłaniem przyklumiony.

Poranek wczesny był — ranek sierpniowy, Gdy odchodziła nas garstka z Warszawy.. Kwiaty przy piersi... Podniesione głowy... Szliśmy w nieznaną przyszłość — szli dla [sprawy...

Szliśmy w milczeniu — jakby w tajemnicy... Gromadka blizkich jeno była z nami... Warszawa spała... Pustka na ulicy... Nikt nas nie żegnał — ni pieśnią ni łzami...

A. Przybylski-Konrad.  
suprb. legjan.

**Ołedomości bieżące.**

**Rada Stanu.**  
Lista Rady Stanu ma być urzędowo ogłoszona w dniach najbliższych, po czym zwołane będzie pierwsze zebranie około 8 h. m. Na ten czas powróci do Warszawy brygadier Józef Piłsudski.

**Poczta podwodna.**  
„D. Warsch. Ztg.“ donosi, że tytułem próby wprowadza się za pośrednictwem niemieckich podwodnych łodzi handlowych przewóz listów i kart pocztowych do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz do Meksyku, Ameryki centralnej i południowej, Indji zachodnich, Chib, oraz innych krajów neutralnych, do których poczta może być przesyłana przez Stany Zjednoczone. Listy mogą ważyć najwyżej 60 gramów i muszą mieć napis: „list do przesłania w łodzi podwodnej“ („Tauchbootbrief“). Opłata za listy do 20 gr. wynosi 2 marki i wyżej, za każde 20 gr. po 2 marki. Listy nie mogą być wrzucane do skrzynek, lecz powinny być oddawane w biurach poczty.

Przytoczony na wstępie dziennik nie podaje, czy za pośrednictwem łodzi podwodnych można wysłać listy również z krajów okupowanych.

**Mianowania w legjonach.**  
Rozporządzeniem Naczelnej Komendy mianowani porucznikami — podporucznicy: w piechocie: Maćkowski Zdzisław — 4 pp., Siołyński Mieczysław — 1 pp., Majkowiak Benedykt — 5 pp., Miś Bolestaw — 8 pp., Muszyński Wiktor — 2 pp., Grabowski Franciszek — 2 pp., Świerczak Stefan — 8 pp., Wyrwiński Wilhelm — 5 pp., Kalabiński Stanisław — 1 pp., Schwarzenberg-Czerny Jerzy — 5 pp., Langner Władysław — 1 pp., Bratrow Jan — 5 pp., Kofodziejczyk Tadeusz — 1 pp., Herschtal Juliusz — 5 pp., Brożek Kazimierz — 3 pp., Romaniszyn Michał — 2 pp., Więckowski Edward — 4 pp., Bittner Ludwik — 2 pp., Biestek Stefan — 2 pp., Serwaczynski Henryk — 2 pp., Żółtowski-Szełiga Janusz — 2 pp., Senderek Jan — 2 pp., Odsetkiewicz Marjan — 8 pp., Załuski Jan — 6 pp., Eisendorf Eugenjusz — 3 pp., Panec Józef — 3 pp., Parafiniński Tadeusz — 3 pp., Nałkowski Kazimierz — 3 pp., Kieka Jan — 3 pp., Spiechowicz Mieczysław — 2 pp., Minkowski Anatol — 2 pp., Jakiec Józef — 3 pp., Kwadziński Józef — 3 pp., Czajkowski Bolestaw — 5 pp., Sadowski Jan — 5 pp., Myszkowski Aleksander — 6 pp., Deschau Tadeusz — 5 pp., Surówka Jan — 5 pp.

**100-letni jubileusz cechów.**

(a) W niedzielę o godz. 12 i pół po poł. w kościele św. Józefa, z powodu 100-letniego jubileuszu cechów, odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którym było 28 cechów łódzkich, zgierskich i pabjanickich. Ks. of. Przędziński celebrował mszę świętą, podczas której chóór Resursy rzemieślniczej wraz z miejscowym chórem odśpiewał pieśni religijne. Do zbranych przemawiał ks. ofiejał Przędziński.

Pe skonczone nabożeństwie ruszył pochód z chorągiewkami cechowymi w następującym porządku: Najpierw postępowali uczniowie szkoły dla terminatorów z prof. Tomaszewskim i opiekunem K. Gralińskim, następnie cechy zgierskie, pabjanickie i łódzkie z prezesem p. Bawarskim na czele. Wszystkich chorągwi było 70.

Pochód udał się ulicami Ogródową, Nowomiejską przez Nowy Rynek do kościoła ewangelickiego św. Trójcy, gdzie pastor Gundlach odprawił nabożeństwo.

Po nabożeństwie pastor zwrócił się do obecnych z przemową, zaznaczając, że Zgromadzenia cechowe pragnęły się do wzrostu miasta i przemysłu; gorąco nawoływał do dalszej wspólnej pracy dla dobra kraju.

Następnie pochód przeszedł ulicami Piotrkowską, Nawrot i Widzewską ku Resursie rzemieślniczej.

W Resursie, po powitaniu przez prezesa Kota, chóór miejscowy odśpiewał pieśń powitalną, oraz z „Dymem pożarów“.

Pe kilku jeszcze przemówieniach, odzytana została następująca rezolucja:

Zebrani rzemieślnicy nechowi w dniu 31 grudnia 1916 r. z powodu 100-letniego jubileuszu uroczystości ustawy cechowej uchwalili: 1) aby Zgromadzenia rzemieślnicze istniały nadal; 2) zważywszy jednakowoż, że obecna działalność cechów z powodu przestarzałej ustawy jest niewystarczającą i nie zaspakaja wszystkich potrzeb rzemieślnika polskiego, zebrani jednomyślnie wyrażają życzenie, ażeby w jaknajkrótszym czasie był zwołany zjazd rzemieślniczy do stołecznego miasta Warszawy wszystkich rzemieślników ziem polskich i na takowym opracowana ma być ustawa cechowa, zastosowana do potrzeb czasów obecnych i przyszłych.

3) Rok 1917 uważać należy za rok jubileuszowy i z tego powodu cechy winny wziąć udział w pracach nad reformą tychże oraz w zakresie odrodzenia rzemiosła, podniesienia kultury, ustermowania godzin pracy i polepszenia płacy, a także unormowanie stosunków pomiędzy majstrami, czeladnikami i uczniami.

4) Rozumiejąc doniosłość oświaty dla wszystkich warstw społeczeństwa stwierdzamy, że wykształcenie rzemieślnika polskiego nie jest wystarczające, zebrani polecają Kółu starszych i podstarszych oraz przedstawicielom rzemieślników w przyszłej Radzie miejskiej jaknajenergiczniej domagać się dostatecznej ilości szkół dla rzemieślników.

Uważamy, że stanowisko, jakie zajmują rzemieślnicy polscy, daje mu prawo, ażeby w sprawach ogólnego znaczenia czy to dla miasta, czy dla kraju głos jego był wysłuchany i wszelkie zamierzenia ku ograniczeniu jego praw natychmiast waznie domagania się praw dla rzemieślnika będziemy popierać.

Rezultując tę postanowiono przesłać Kółu starszych i podstarszych w Warszawie.

Wieczorem w Teatrze Popularnym odbyło się przedstawienie dla uczestników obchodu.

**Rozdawnictwo mleka dla dzieci chryz.**

Oddział Łódzki otrzymuje miesięcznie z Rockefellerowskiego Komitetu 100 skrzynek mleka kondensowanego dla rozdawnictwa, w myśl regulaminu tegoż komitetu, chrześcijańskim dzieciom z Królestwa Polskiego od 1 1/2 roku do 3 lat życia.

Dotychczasowy Zarząd: pp. Pyłasińska, Greenwoodowa, Triebe, Pałaszewska, Dauba, Jadwiga Łubowa, Nowe, Szmidtówna, Łazińska, Sowińska, Hykielówna, Władysław Adamski.

Adres Zarządu: Piotrkowska 213.

Rozdawnictwo mleka odbywać się będzie tymczasowo w 5 punktach miasta.

Punkt I. Fabryka Geyera, Zarządzająca p. Łubowa, w towarzystwie pań: Skuńskiej, Popielawskiej, Kobylńskiej.

Dni rozdawnictwa (zimowe): poniedziałki, środy, piątki, 9 godzina rano.

Punkt II. Widzewska 135. Zarządzająca p. Łazińska, w towarzystwie pań: Sejdłowej, Wodyńskiej.

Dni rozdawnictwa (zimowe): wtorki, czwartki, soboty, 9 godzina rano.

Punkt III. Wólczańska 112. Zarządzająca p. Triebe, w towarzystwie pań: Dauba, Karwowskiej, Wergau, panów: Żukowskiego, Waliszewskiego.

Dni rozdawnictwa (zimowe): poniedziałki, środy, piątki, godzina 9 rano.

Punkt IV. Zgierska 89. Zarządzająca p. Nowe, w towarzystwie pań: Wojciechowskiej, Jabłońskiej, pana Wojciechowskiego.

Dni rozdawnictwa (zimowe): poniedziałki, środy, piątki, godzina 2 pp.

Punkt V. Cienna 76. Zarządzająca p. Sowińska, w towarzystwie pań: Holweg, Stawowskiej.

Dni rozdawnictwa (zimowe): poniedziałki, środy, piątki, godzina 9 rano.

Wyżej wymienione punkty wydały legitymacje i mleko na zasadzie otrzymanych kwalifikacji od pań opiekunek dziełnicowych, które kontrolują dzieci waite i biadnie od 1 1/2 roku życia do 3 lat.

Łódź podzielona dla legitymacji na 17 dzielnic, identycznych z dzielnicami komitetu Niesienia Pomocy Biednym i tak:

Dzielnica I, p. Marcewskie, Szosa Pabjanicka Nr. 1. Dzielnica II, p. Ramińsz,

Senatorska 20. Dzielnica III, p. Żanowska, Piotrkowska 248. Dzielnica IV, p. Bajbusz-Mielnikowa i p. Marcewskie, Przędzalniana 64. Dzielnica VI, p. Łazińska, Widzewska 195. Dzielnica VII, p. Adarska, Konstancynowska 27. Dzielnica VIII, p. Stankiewiczowa, Juliusza 36. Dzielnica IX, p. Wadyńska, Cegielniana 85. Dzielnica X, p. Piłfer, Pańska 1. Dzielnica XI, p. Waleńska, Bałuty—Zawadzka 18. Dzielnica XII, p. Marcewskie Marja, Kełma Nr. 9. Dzielnica XIII, p. Kłosowska, Zgierska 104. Dzielnica XIV, p. Sowińska, Cienna 76. Dzielnica XV, p. Simonowa kanoelara Kobiela św. Kazimierza. Dzielnica XVI, p. Szuberska, Kełma 89. Dzielnica XVII, p. Zerba, Wągora 7.

Rozdawnictwo rozpoczyna się w środę, dnia 3 stycznia 1917 r.

Rodzice chrześcijanie, mający biedne i wątłe dzieci w wieku od 1 1/2 roku do 3 lat, powinni się zgłaszać do wyżej wymienionych pań opiekunek po kwalifikacje i stamtąd, po skontrolowaniu, będą skierowywane do właściwych punktów rozdawnictwa.

**Zakazanie przedwyborcze obywateli Nowego-Karłowca.**

W sobotę dnia 30 grudnia Pałak Komitet Wyborczy zwołał wyborców kurji IV-ej na wiec przedwyborczy, który się odbył w prywatnym mieszkaniu p. Andrzeja Denysa, przy ul. Obywatelskiej Nr. 36.

Wobec szczupłości lokalu, zebrali się tylko delegaci poszczególnych ulic w liczbie 28 osób, reprezentujących około 300 wyborców z Nowego-Karłowca i ulic sąsiadujących.

Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie powołano pana H. Cybarta, który do stołu przewodniczącego posadził pp.: Józefa Holi, Antoniego Holi i Władysława Szora, na sekretarza Teofila Erazyma.

Głównym tematem gawędzi Marciniakowi, del. Polskiego Komitetu Wyborczego, który referował o programie Polskiego Kom. Wyb.

Uchwalono przystąpić do tego Komitetu i drogą tegoż głosowania ustalić kandydaturę na radnego i jego zastępcę, reprezentantów przedmieść.

28 głosujących — 26 głosów oddano na p. H. Cybarta, jako na kandydata do Rady miejskiej, a 21 głosów otrzymał p. A. Holina zastępcę, łącznie otrzymali 5 głosów r. T. Przybył.

Postanowiono wysłać delegację, w skład której weszli pp. P. Przybył, Jan Holi, W. Sysko i Cybart, do Polskiego Komitetu Wyborczego, celem przedstawienia mu życzenia przedmieść.

Zebranie rozpoczęło o godz. 4 po poł., a skończyło o godz. 6 m. 30 wiecz.

Przedmieście Nowy-Karłowca upamiętniło się w czasie rządów Centralnego Kom. Obywat. tem, że wszelkie publiczne stanowiska otrzymywali tam ludzie nie drągaj tamtejszy, na czele którego przez cały czas stał p. H. Cybart, należał do wiarowyci — tem się też tłumaczy, że ta dzielnica w czasie wojny wszędzie i zawsze na swym trybunale występuje tak jednolicie.

**O handel oficyny.**

(a) Z dniem dzisiejszym nowe rozporządzenie prezydium policji o handlu ulicznym z dnia 9 grudnia r. ub. użycowane się. Na zasadzie rozporządzenia powyższego wszyscy handlujący na ulicy (oprócz gazeciarzy) w Łodzi i w Zgierzu winni mieć pozwolenie z prezydium policji, a w Pabjanicach i Tomaszowie w władz powiatowych.

Wykreślono z handlu ulicznego handel produktami z jedzenia, starem ubranem, bieloną, pościelą, złotami i srebrnymi rzeczami, kartami do grania, weksłami itp.

Handel dozwolony jest do godz. oznaczonych dla ruchu ulicznego.

**Zestawa przedpiarkarskich (zyci.)**

(a) W sobotę, w lokalu przy ul. Brzezińskiej 40, odbyła się nadzwyczajna zebranie członków Zjed. stow. pracowników piarkarskich.

Rozważano wniosek utworzenia kasy zapomogowej dla członków, potrzebujących pracy. Po ożywionej dyskusji, uwalono wpisowe do kasy po 50 kop. tygodniową składkę po 15 kop. Kasa pozbawiona pracy otrzymała 200 zł. Kasy tygodniowej zapomogowej będzie w przeciągu 3-oh miesięcy. Wybrano komisję z 4 osób, która ma się zająć wprowadzaniem w czyn tego projektu.

**Kronika ruchu wyborczego.**

Od piątku ubiegłego tygodnia toczy się bez przerwy, przez całe dni i noce, rekrowania pomiędzy wszystkimi komitetami wyborczymi polskimi i żydowskimi w kwestji utworzenia kompromisu wyborczego i wystawienia wspólnej listy kandy-



datów. Rokowania te kilkakrotnie już były prawie zakończone, i rozbiły się dopiero w chwili ostatniej.

Niewiadomo jeszcze, czy kompromis ten zostanie ostatecznie zatwierdzony. Działano bowiem nacjonalistycznym żydowskim wyścigiem z nowymi warunkami, grożącymi zerwaniem rokowań. Sprawa ta ma być zdecydowana wreszcie około godz. 3 pp., podczas gdy ostateczny termin składania list kandydatów upływa dziś o godz. 6-ej wieczorem.

Polski Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy urządza dziś o g. 7 w. w sali Resursy Rzemieślniczej wiec przedwyborczy dla pracowników: tramwajowych, elektryków i gazowników.

- Z sądu.

Kamienie miast węgla.

C. N. Sędzia pokoju rozwał sprawę matk. Szankiwów oraz ich dwojga dzieci Adolfa i Franciszka, oskarżonych o zbieranie kamieni na placu węglowym i sprzedaż takich samych węgla.

Oskarżeni na sądzie tłumaczyli się, iż węgla kupili.

Wzywany w charakterze świadka stróż placu węglowego, Józef Tomczak, zeznał, iż matkę Szankiwów Sz. prosił go, by zezwolił zbierać kamienie na opał, a następnie sam widział, iż oni takowe sprzedawali.

Sędzia ukazał wszystkich, za oszustwo, za 5 miesięcy więzienia.

- Kradzieże.

W nocy 15 grudnia skradziono Pawłowi Koprek, gospodarzowi ze wsi, Stugoszyca, z zamkniętej stajni, karą klac, lat 6-7, niepodkuta.

Doniesienia o kradzieży należy nadsyłać do Wydz. Krym. do aktów 3022/16.

W nocy 19 grudnia za pomocą wytrycha skradziono ze stajni przy ul. Północnej Nr. 40 świnie, wartości 500 rb.

Doniesienia o kradzieży należy nadsyłać do Wydz. Krym. do aktów 9193/16.

Data 17 grudnia między godz. 5 a 6 wiecz. skradziono z rzędów przy ul. Łagiewnickiej Nr. 53 pasy wartości 400 rb. Osoby, mogące udzielić pewnych szczegółów o tej kradzieży zechcą nadsyłać zawiadomienia do Wydz. Krym. do aktów 9155/160.

Pięćdziesięciolecie biura ogłoszeń

Wczoraj, t. j. dnia 1 Sycpnia, znane biuro ogłoszeń Rudolfa Mosse święciło pięćdziesięciolecie jubileusz swego istnienia. Ta wielka firma w dniu dzisiejszym z dumą może spojrzeć wstecz na owoce swojej 50-letniej działalności, która rozpościerała się akurat w momencie, gdy dalsze Niemcy organizowały się w jednolite wielkie państwo niemieckie po roku 1866.

O zasługach, jakie firma Rud. Mosse zyskała sobie na polu rozwoju niemieckiego przemysłu i handlu, dużo by można napisać, zaznaczyć tylko należy, że zrozumienie doniosłości ogłoszeń w podniesieniu handlu i przemysłu jest po części zasługą tego Biura, które urządzając znaczną ilość filii i zaprowadzając fachową obsługę, poza tem własne dla wygody klientów zakłady fotograficzne, własnych specjalistów rysowników itp., dało możność sferom handlowym i przemysłowym należytego wyzyskania reklamy.

Biuro ogłoszeń Rudolfa Mosse z materiału, bo mającego pierwotnie za zadanie obsługę klientów i wydawnictw tylko krajowych, w przeciągu 50-letniego okresu rozrosło się w przedsiębiorstwo wazsch-światowe, posiadające dziś oddziały w Austro-Węgrzech, w Szwajcarii, i Królestwie Polskiej.

Abym dać pojęcie czytelnikom o ogromie tego Biura, nadmieniamy, że obecnie zatrudnia ono w Berlinie 863 urzędników-handlowców, a oprócz tego poza Berlinem — 512.

Do tego dochodzi jeszcze 260 agentur w kraju i za granicą. Wielki ten dom handlowy ale ograniczył swój działaności wyłącznie do działu ogłoszeniowego. Podjął on również wiele wydawnictw, z pośród których „Berliner-Tagblatt“ wydawnictwo zajętostanowisko; poza tem taż firma wydaje: „Niemiecką Państwową księgę adresową dla przemysłu, rzemiosła i handlu“, znaną księgę dla świata lekarskiego „Rocznik kapielowy“, obecnie zaś podjęło najnowszą wydawnictwo „Księgi adresowej Królestwa Polskiego“.

Po śmierci poprzedniego współwłaściciela firmy, Hansa Mosse, łącznie z teraźniejszym współwłaścicielem, Hansem-Lachmannem-Mosse, stoi na czele tego wielkiego przedsiębiorstwa p. Rudolf Mosse.

W czasie wojny światowej firma ta wykazała niezwykłą żywotność, mogąc służyć wszystkim innym za wzór, a po wojnie napewno osiągnie nietylko przedwojenny rozkwit, lecz do poprzednich sukcesów dołączy nowe, torujące drogę w nawiązaniu międzynarodowych stosunków przemysłowo-handlowych. (G)

Więści z Rosji.

Wydalenie studentów.

„Wares. Tag.“ donosi że „Ruski Słownik“, że dnia 16 grudnia r. ub. zawiadomiono studentów-żydów z Instytutu wetery-

naryjnego, przeniesionego z Warszawy do Nowo-Czerkaska, że muszą oni opuścić miasto, ponieważ nie mają prawa tam mieszkać. Studentów-żydów jest tam kilkadziesiąt. Część ich zwróciła się z prośbą do generała-stamana wojskowego o zniesienie tego rozporządzenia. Otrzymałi oni jednak odpowiedź, że nie może ono być rozporządzenia, ani odwołane wydalenia, ponieważ sprzeciwiałyby się to prawu obowiązującemu.

Ze świata.

Pięćdziesiąt twierdz.

Po zdobyciu Bukaresztu dostało się w ręce państw centralnych 50 twierdz.

Lwia część przypada na państwo rosyjskie, bo aż 18. A mianowicie twierdze: Dubno i Luck na Wołyniu, które jednak stracono,—dalej twierdza Brześć Litewski, potem Dęblin, trójkąt twierdza Warszawa—Modlin—Zegrze, dalej szereg twierdz rzuczonych na północ od Warszawy, jako części olbrzymiego łańcucha fortecznej twierdzy: Serock, Pułtusk, Roża; y. Łomża, Ostrołęka, Ossowiec, Grodno, Olita i Kowno. Na zachód od Rożan znajduje się mała forteca Przasnysz. Osiemnastą twierdzą stanowi Libawa.

W Serbji znajduje się 15 twierdz: Belgrad, Somendria, Passarowice, Negobin, Zajazar, Kniazewac, Pirot, Belapalanka, Kragujewac, Nisz, Sultan, Tepe, Egri Polanka, Nowa Wrosc, Sienica i Nowibazar. Nie wszystkie jednak z wymienionych są istotnie twierdzami; są to tylko miejsca obronne z przestarzałymi fortami, które serbowie, widząc bezowocność obrony, opróżnili sami.

Również na zachodzie zdobyto podobną ilość twierdz belgijskich i francuskich. Z tych 4 przypada na Belgję, a 7 na Francję. Są to belgijskie: Leodjum, Namur, Huy i Antwerpja. We Francji znajdują się w mocy niemców twierdzy: Lille, Maubege, Givet, Longwy, Laon, Le Pere i Cam de Romaine.

Kompanja wojenna w Rumunji przyniosła zdobycie pięciu twierdz: Tatrakan, Sietrija, Czernawoda, Constanza i jako 50-tą twierdzą Bukareszt.

Karty na chleb i mąkę w Szwecji.

„Ekstrabladet“ donosi ze Stokholmu: Od 15 stycznia zaprowadzone będą karty na chleb i mąkę.

Rozporządzenie policyjne.

Na mocy § 1 rozporządzenia państwa centralnego wezwa na Wschodzie z dnia 22-go marca 1915 r. i § 1 rozporządzenia państwa

Generał-Gubernatora Warszawskiego z dnia 8 IX 1915 r. postanawiam, w porozumieniu z panem gubernatorem wojennym, co następuje:

§ 3 rozporządzenia policyjnego o prowadzeniu ksiąg domowych i o meldunkach dla obwodu miasta Łodzi z dnia 8 września 1915 r. odmienia się tak dalece, że dla każdej pojedynczej osoby należy wypełnić dwie karty meldunkowe podług przepisanej wzoru (dla wprowadzających się białe, a dla wyprowadzających się niebieskie) i takowe odesłać do przysałego okrętu policyjnego.

Wykroczenia karane będą stosownie do § 12 rozporządzenia policyjnego z dnia 8-go września 1915 roku.

Łódź, dnia 30 grudnia 1916 r.

Cesarako-Niemiecki Prezydent Policji w zast.

v. BERNEWITZ.

Przymusowa licytacja.

W środę, dnia 3-go stycznia 1917 będą sprzedawane przez licytację za gotówką

1) o godz. 8 m. 15 rano, przy ul. Szkolnej 13: pianino, duże lustro, stół i krzesła dębowych.

2) o godz. 8 i pół r., przy ul. Szkolnej 32: pianino.

3) o g. 8 m. 45 r., przy ul. Konstancjowskiej 44: szafa do ubrań, lustro toaletowe, stół rozsuwany, lampa wisząca, kocierski futrzany i mufta, 3 koldry pluszowe.

4) o godz. 9 m. 15 r., przy ul. Pałacowej 18: lustro toaletowe, szafka, stół, stół rozsuwany.

5) o godz. 10 m. 15 r., przy ul. Giełminskiej 27: lustro toaletowe.

6) o godz. 10 i pół r., przy ul. Północnej 99: lustro ścienne, biurko.

7) o godz. 11 r., przy ul. Piotrkowskiej 197: kredens, lustro, biurko i lusterko.

8) o godz. 12 w poł., przy ul. Piłsudskiego 54: kanapa, lustro toaletowe.

9) o godz. 12 m. 15 w poł., przy ul. Petersburskiej 36: 2 koldry pluszowe.

10) o godz. 1-oj po poł., przy ul. Rzewskiej 47/49: umywalka z piętą marmurową.

Urząd Sekwestracji miasta Łodzi.

Tokarz

może być starszy człowiek, potrzebny z Złotosię ul. Juliusza Nr. 28.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Akuszka Drzymała—ul. Piotrkowska m. 25 przyjmuje do 5 po poł.

Bilard do sprzedania wiadomość: w G. Ł.

Chłopiec z ładnym charakterem pisać po bny do biura technicznego, piekarskiego znajomym w kręśleniem. Zgłaszać się do Radwiska 6. m. 17.

Korzystajcie z okazji. Z interesu nabyć można bardzo tanio różniskich barachów serowych i kolorowych takich znacowych jak również z chustki odcinki na męski damskie i ubrania i także różne cajt. Łódź ul. Widzewskiej m. 10, front, II. piętro na prawo. Ceny niskie.

Kozka mleczna b z rogów, do sprzedania w rka 72, gospodarz Galkiewicz.

Klamki do zakładania przyjmują. Zakłademski. ul. Karola 7.

Kupuje stare sztuczne seby całe i połowUl. Nowo-Cegielniana 10, m. 18. pr. od 10.—do 6 po poł. Michał Kohn. ur. dozwolone.

Moble z 4-oh pokoi sprzedam, oraz maszynycyca. Piotrkowska 189 m. 9

Ogłoszenie Kupię następujące numery „Gazety Łódzkiej“ z roku 1916-4. 5. 6. 10. 11. Kwietnia 23, 24, 31, Maja; 1, 13, 30 Czerwca; 1, 8, 24, Lipca; 9, 10 Sierpnia; 16, 17, 19, 30 Września; 3, 4, 23 Października; 1, 6, 9, 11, 15, 24, 26 listopada; 5, 6, 8, 17, 22 29 Grudnia. Adres: Weltlich, blicherei Berlin, W. 35. Potsdamerstr. 121.

Pokój umebłowany z pościelą, zegar, szafa, z oddzielnym wejściem zaraz po bny. — Zapłać dobrze. Požadane jest w miesiącu. Oferty w G. Ł. pod „Pojadyczny“

Pokój umebłowany z opalem i usługą do najęcia, 1 amba obiady, obfite i smu. Skwerowa 15 Kamińska.

Są do odebrania barokla, znalezione na Widzewka 106-a m. 6.

W przeciągu 24 godzin wykonam wszystkie roboty domskie, w zakresie krawiectwa, wchodzącej oraz robotę kuśnierską, podług swych „faso nów“, Ceny bardzo niskie. Łódź Piotrkowska, 17.

Zgubione dokumenty.

Łódź Janowski (Aleksandrowska szosa 3) bit karty od patentu, (Gewerberolle), w Przemysłu Policji.

Mieczysław Kowalski zgubił paszport, który wydał przy ul. Spacowej 14.

Spieszcie zobaczyć do Grand Kino ostatni występ słynnego detektywa Stuart Webbs'a

ZAWIADOMIENIE. Miniejszym... Sz. Panów-Przyjęrów... Łódź i okolic, że z powodu mego wyjazdu, wszelkie artykuły fryzjerskie przeniesione zostały do mieszkania Sz. Markowicza w Łódzi, ul. Wolborska 16 i z frontu II piętra, wobec czego upraszam z wszelkimi zleceniami zwracać się tylko podług wskazanego adresu. Z poważaniem J. Charenzowski.

Dla mojej znajomej, panny lat 40, nieoszakowanej przeszłości, miłego charakteru, bardzo gospodarną, poszukuję, bez jej wiedzy, religijnego starszego meza, posiadającego zapewniony byt materialny. Anonimowa oferta pozostaną bez odpowiedzi. Oferty pod I. M. 100. w Administracji „Gazety Łódzkiej“.

Dr. L. PRYBULSKI choroby zewnętrzne, skórne i włosów. Dr. S. Lowkiewicz choroby zewnętrzne, skórne, włosów. Lekcje i korepetycje w zakresie 7-miu klas. Zamówienia na I klasę 1-szej polskiej literatury krajowej K. G. O. Cukierki 30 kop. funt. Hartownicy 20 kop. strzymają rubat. H. Wrebowski. Łódź, Wolborska 16. Sól ze składu 9 rub. 50 kop. 240 f. Sól z kolejki 25 kop. taniej. H. WEISS. Aleksandryjska 2.

OGŁOSZENIA DROBNE: Akuszka Drzymała... Bilard... Chłopiec z ładnym charakterem... Korzystajcie z okazji... Kozka mleczna... Klamki do zakładania... Kupuje stare sztuczne seby... Moble z 4-oh pokoi... Ogłoszenie... Pokój umebłowany... Pokój umebłowany... Są do odebrania... W przeciągu 24 godzin... Zgubione dokumenty.